

Sobota, Refleksjest (gośc. RDI)

Kto to tempo utrzyma
Masz ten refleks to si ego trzymaj
On się przyda, kiedy los chce zabijać
I odbijaj, nawet jak z drogi masz zboczyć
(Wiem że ziom twardo kroczysz
Nic nie może zaskoczyć)
/2x

Refleks mam zabójczy, choć nie strzelam z koltów
To gdy mam się spuścić, nie zrobię tego w środku
Bądź spokojna kotku, szybko bo nie masz czasu
Nie popędzaj znowu, to wybija z transu
Ręka szybsza ziomus od twojego oka
Czy karty, kubeczki znikła twoja flota
Tak kolo, cała kwota
Tak, mowa o banknotach
Masz klucze od fury, też je weź tu postaw
A na robocie kolo uwijam się szybko
Zanim czai złapie pierd*
Nim światła latarek zdąża mnie wypatrzeć
Refleks, orient, biegi – to akurat łatwe
Mam lekkość w pisaniu pierd* zwrotek
I zwiększyłbym tempo jakbyś zwiększył flotę
I tak jebane złote spędzają sen z powiek
Szybciej je wydaję, niż ziomek zarobię

Kto to tempo utrzyma
Masz ten refleks to si ego trzymaj
On się przyda, kiedy los chce zabijać
I odbijaj, nawet jak z drogi masz zboczyć
(Wiem że ziom twardo kroczysz
Nic nie może zaskoczyć)
/2x

Jakiś czas temu z fajna laską nie mogliśmy zasnąć
Przewijaliśmy temat po temacie, bardzo łatwo Ignęła
Kłamstwo ściera wartość własną
Zapala się światło
Się jurgnąłem gdy usłyszałem Kelly Clarkson
Krzyż na drogę, principessa
To wszystko nie jest szczerze
Zawinałem spod widelca
Po tygodniu była z innym raperem
I miałem taką refleksje ze
refleksje ze można psuć refleksje
i to gwóźdź do trumny
Jestem czujny jak pies podwójny
(na czuwaniu)
Teren trudny, projekt jest wspólny
(wyboru nie ma)
W walce o pensje ruchy są gęste
Łap złodzieja
Posmaruje się żytniak, to wyżej ręce trzymam
A jak spadnie to masłem na dywan
A jedyna panie, opcja to refleksem zaskoczyć
Bo jak nie złapiesz, spadnie i nie będziesz mógł spożyć

Kto to tempo utrzyma
Masz ten refleks to si ego trzymaj
On się przyda, kiedy los chce zabijać
I odbijaj, nawet jak z drogi masz zboczyć
(Wiem że ziom twardo kroczysz
Nic nie może zaskoczyć)
/2x

